BIULETYN informacyjny małopolski

Rok I. 26 listopad 1942. Nr 40

CZUJ DUCH!

Niebywałe nasilenie terroru wroga na naszych ziemiach spowodowało zdrową reakcję społeczeństwa, tem silniej zacisnęły się pięści z myślą o odwecie, tem ciaśnięj zwarły się szeregi gotowe do walki. Jasnem się stało dla każdego, że to ostatnie paroksyzmy przed nieuchronną klęską. Z drugiej strony zniecierpliwienie przejawia się w gorzkiej krytyce poczynań naszego Rządu czy też czynników miarodajnych w kraju. Jedni obawiają się panicznie przedwczesnego powstania w kraju, inni radziby iść na najgórsze, byle nie widzieć codziennej hekatomby ofiar niem. terroru.

Na taki nastrój czeka nasz wróg nr 2, by rozpocząć swą zbrodniczą działalność. Wybuchają tu i ówdzie bomby podkładane niewstanoną ręką w każdym razie - nie polską.. Czychają pająki K o m i n t e r n u którym ten nastrój jest bardzo na rękę. Ich celem właśnie taka prowokacja, któraby wzmogła terror niem. wyniszczyła w potokach krwi polskiej próżno przelanej najlepsze siły w narodzie i rzuciła nas bezbronnych na łup imperjalizmu sow. którego przednią strażą jest znana ze swej działalności Pol. Partia Robotnicza (PPR).

Na łamach „Trybuny Wolności" i „Trybuny Ludu" oraz „Gwardzisty" wychwala się i wyolbrzymia do roli bohaterów zwykłych bandytów nieudolnej partyzantki na ziemiach wsch., która niewiele Niemcom szkodzi, lecz znaczy swój ślad pożarami polskich wiosek, trupami mordowanej ludności męczeńskimi szlakami wywożonych masowo na roboty.

Od dwu miesięcy PPR organizuje t.zw. Narodowe Komitety Walki, które mają podporządkować rozkazom kominternu nasze pol organizacje niepodległościowe. Dotychczasowe stanowisko tych ugrupowań: iż należy czekać na rozkaz od Rządu - jest krytykowane jako błędne, „Trybuna" żąda dostarczenia żołnierzy

do partyzantki, żąda, by ruch powstańczy już ogarnął całą Polskę, dając odciążenie krwawiącej się w niezliczonych stratach czerwonej armii. Do walki wzywa się również inteligencję (w ulotce „Do inteligencji") - a równocześnie przygotowuje się tajne spisy przyszłych kandydatów do obozów koncentracyjnych i wytracenia. Oto podstępna robota tajnej agentury Kominternu.

Podkreśla się stale, gotowość bojową do natychmiastowego czynnego wystąpienia na tyłach armii niem., rozpuszcza się wiadomości że nasze organizacje niepodległościowe już lada chwila do tego wystąpienia się gotują. W myśl dalszych dyrektyw C. K. należy przenikać do różnych organizacji, w szczególności do „Sikorczyków", celem opanowania ludzi i wykorzystania dla PPR - kryjąc przed nimi zarazem współpracowników Kominternu, by tem łatwiej prowadzić propagandę i wywiad. Platformą mającą ułatwić porozumienie z Polakami stanowią traktaty przymierza między ZSSR a W. Brytanią i USA. Nam obiecuje „Trybuna" wedle tajnych klauzul tyczących granic Sowietów w Europie... granicę z 1939 r. (niewiadomo tylko czy z przed wojny, czy linie demarkacyjną z Niemcami) To troch. zamało!

Ponieważ tworzenie Narod. Komitetów Walki nie powiodło się, a w kraju panuje wielkie zniecierpliwienie, agentura zamierza wydać odezwę powstańczą, podszywając się już nie pod PPR ale jakąś kryptosowiec. anonimową organizację, a może pod polskie czynniki miarodajne (jak to już próbowano ze składkami na „Dar Narodowy")

C z u w a j m y, w i ę c by niedopuścić zarazy komunist. do Polskich organizacyj wolnościowych, pod groźbą nieobliczalnych konsekwencji. Dla nas wskazania nie pójdą od agentów sow. ale od naszego Rządu w Londynie, który wie kiedy wydać rozkaz do walki...

A m e r y k a ń s k i e w y b o r y.

Ostatnio odbyły się w St. Zjedn. wybory do parlametu, mianowicie wybrano Izbę Reprezentantów trzecią część senatu i 34 gubernatorów (na ogólną cyfrę 40), W wyniku wyborów partia demokr. z prez Rooseveltem poniosła cyfrową porażkę a republikanie powiększyli swą reprezentację, jednak nie na tyle by pozyskać większość. W Izbie Rep. będzie zasiadał 22

demokratów na republikwnów. w senacie stosunek liczbowy jest 57: 38 na korzyść demokratów, wśród gubernatorów, 17: 13 na ko zyść rebublikanów.

Czy te wyniki oznaczają jakieś załamanie się linii dotychczasowej polityki USA? Bynajmniej! Oto z ust b. prez. H. Hoovera wybitnego republikanina dowiadujemy się, że wynik wyborów jest niepocieszający dla „osi", gdyż wszystkie partie ameryk. prowadzą dziś j e d n ą politykę: najenergiczniejszą akcję wojenną. Wybory, odbywające się pod hasłem zwycięstwa przyniosły pewną porażkę rządzącej partji, co jest wyrazem protestu przeciwko z b y t p o w o l n e j organizacji prowadzenia wojny.

Przy okazji warto wspomnieć 6 ważnych uchwał Kongresu powziętych jeszcze przed wyborami: 1. przeprowadzenie stabilizacji gospod. przez ustalenie cen, 2. powierzenie „problemu kauczukowego" Jeffersowi, który w bezwzględnym wystąpieniu zwalczył przewagę przemysłu bawełnianego, stanowiącego główny ośrodek t. zw. bloku rolniczego, 3. powierzenie najdalej idących prerogatyw szefowi produkcji wojen. Nelsonowi, odświerzenie składu urzędu produkcji woj., a zarazem ograniczenie w myśl Nelsona wszystkich niezwiązanych z wojną planów budowlanych w zakresie prywatnym i publicznym. 4. Ustalenie liczebności armii na 7,5 milj., przy równoczesnym obniżeniu granicy wieku p borowego. 5. Uchwalenie nowych podatków pośrednich i bezpośrednich na cele wojenne. Przymusowe oszczędności na sumę 1 milj. 300 miljonów funtów ulegną dalszemu rozszerzeniu, 6. Wysunięto wreszcie konieczność przymusowego powoływania robotników do fabryk wojen. i przerzucania ich do różnych dziedzin zatrudnienia, co prezydent uważał doniedawna za ostateczność, propagując metody dobrowolnego zaciągu robotników.

Żelazna wola kierująca olbrzymim potencjonałem bojowym USA daje już widoczne rezultaty w rekordach produkcji zbrojeniowej i we wspaniałych zwycięstwach w Afryce i na Pacyfiku.

N a E m i g r a c j i.

1 1 l i s t o p a d a w L o n d y n i e. W 24 rocznicę odzyskania niepodległości odprawiono nabożeństwo w kościele polskim w Londynie, na którym był obecny prez. Raczkiewicz przedst wiciele Rządu i społeczeństwa.

Strassburger minister skarbu w czasie podróży do Kanady konferował w Montrealu z przedstawicielami wychodźctwa pol., a następnie odwiedził prem. Kanadyjskiego Mackenzie Kinga, z którym omawiał sprawy odbudowy świata po wojnie Mackenzie podkreślił udział i rolę Polski w tej akcji i wyraził podziw dla postawy naszego społeczeństwa.

Gen. Sikorski odbył dłuższą konferencję z gen. Smutsem na tematy wojskowe i polityczne, a zarazem wyraził podziękowanie za szczodrą gościnę udzieloną Polakom w Unii Płn Afrykańskiej i serdeczne przyjęcie zgotowane oddziałom polskich sił zbrojnych — W dniu 7 b.m. gen. Sikorski był obecny na uroczystości otwarcia pol. wydziału architektury na uniwersytecie w Liverpoolu, na który uczęszczać będzie 3-5 pol. żołnierzy mających już wyszkolenie wojskowe. Równocześnie odbyła się promocja gen. Sikorskiego na doktora „honoris causa", po której wygłosił on przemówienie charakteryzując obecną sytuację wojenną. Apel radia lond. do Polaków w kraju ażeby niedopuścić do prowokacji radio Londyn ogłosiło następujący apel ...„musicie, w tej chwili, jak i wszystkie napodbite przez państwa „osi" zachować największą rozwagę, cierpliwość zdyscyplinowanie. Widzicie najlepiej sami, że długi okres przygotowań prowadzonych przez cały wolny świat nie był zmarnowany. Czas powstania nadejdzie może niedługo, lecz jeszcze nie nadszedł. Gdy przyjdzie chwila czynu, Damy Wam znak. Tymczasem zachowajcie spokój, nie dajcie się sprowokować do przedwczesnych wystąpień. Przestrzega się przed wszelką akcją samorzutną."

Echa zbrodni: Radio londyńskie i prasa ogłosiły wiadomości o najnowszych zbrodniach Niemców w Polsce m. in. o egzekucji 21 Polaków w Katowicach, zmuszonych siłą do służby w armii niemieckiej.

Odznaczenie Polaka: Kongres amery. odznaczył specjalnym medalem szeregowca armii USA Polaka Łopacińskiego L., ze stanu Illinois, który odznaczył się w walkach z Japończykami na wyspie Tulagi zabiwszy 36 napastników.

Zebranie polskiej sekcji związku dziennikarzy odbyło się w Londynie przy udziale 100 osób.

Polacy we Francji są poważnie zagrożeni wobec wysyłki robotników do Rzeszy, gdyż władze franc. wyznaczyły z pośród nich kontyngent do robót. Rada Ministrów podjęła ponownie kroki przeciw takiemu stanowisku rządu Vichy i zwróciła się o interwencję do Stanów Zjed.

Anglo - Polonica: Współpraca kulturalna polsko-angielska zacieśnia się, stanowiąc podwaliny pod przyszłe współdziałanie obu narodów po wojnie. Wzajemne porozumienie kulturalne rozwija i podtrzymuje Tow. Polsko-ang. i Polsko-Szkockie mające swe filie w różnych częściach wyspy. Czynne są Towarzystwa Przyjaciół Polski, które obchodzą odpowiednio uroczyście różne ważne dla nas rocznice i momenty (np z okazji przybycia wojsk polskich z Rosji) Organizuje się odczyty wystawy, koncerty, szczególnie zaś jest rozchwytywana nasza tajna prasa i publikacje dotyczące bohaterskiej obrony Warszawy. Szereg publikacji wydanych w języku angielskim demaskuje fałsze szerzone w świecie od przed wojny przez niemiec. propagandę (np książka B. Boswella prostuje wiele ujemnych wiadomości szerzonych o Polakach i Polsce). Fakty te są ważne dla wzajemnego ustosunkowania się obu narodów w erze powojennej, i oby rezultatem naszego tułactwa na obczyźnie stało się takie uświadomienie Anglii o Polsce, by błędy lorda Curzona i Lloyd George'a nie mogły się nigdy powtórzyć, a każdy najbardziej przeciętny Anglik wiedział... gdzie Polski na mapie szukać i jakie ona ma znaczenie.

Równoległą działalność rozwijają nasi rodacy na terenie Szwajcarii.

Z kraju.

Z Kowieńszczyzny: Niemcy postanowili przeprowadzić kolonizację krajów nadbałtyckich w najbliższych miesiącach, ze względów strategicznych i narodowościowych, co w praktyce oznacza zupełne usunięcie żywiołu polskiego. W pow. poniewieskim, szawelskim, rosieńskim, kiejdańskim dokonano w lecie 42 r. spisu gospodarstw i właścieli, dzieląc gospodarstwa na 3 kategorje. Z końcem lipca przybyła do szeregu gospodarstw nocą policja i wywiozła właścicieli do obozów koncentr. w Bielewiczach i Szpinach. W Rosieniach były rozstrzeliwania Polaków, z czem władze niem. bynajmniej się nie kryły. Akcja dalsza w toku. Jak zawsze wybitny udział w tępieniu żywiołu polskiego biorą Litwini i Białorusini,

W Brześciu n. Bugiem ilość więźniów wynosi ok. 700 osób przeważnie włościaków, za sprzyjanie dywersji.

Na Polesiu w okolicach Kobrynia, Domanowej, Tewli spalono szereg wsi po zagrabieniu bydła i świń, w niektórych mordowano ludność. Tak wygląda likwidowanie sow partyzantki przez „nieustraszonych" przedstawicieli rasy ger

mańskiej.

W Chełmie k. Koła obserwowano przewiezienie w pierwszych dniach września 8 samochodów księży katolickich i za konnic bezwątpienia na stracenie w tej słynnej mordowni żydowskiej.

Ucieczka: Transport wieziony na roboty z Lubelszczyzny w liczbie 800 ludzi zorganizował samorzutnie ucieczkę z pociągu przyczym konwojenci do tego stopnia potracili głowy że ani jednego z transportowanych nie zdołali zatrzymać.

Pułapki w zwizku z branką na roboty są częstą nie todą stosowaną przez Niemców. Oto w Częstochowie starosta wezwał wszystkich kupców polskich na zebranie, rzekomo celem omówienia trudności w handlu, następnie około 1500 osób otoczono policją dokonując zwykłej selekcji na roboty i na niezdolnych do wywozu.

Ukraiński prezent: 30.9 przybył do Berlina pierwszy pociąg z 10 q żywności, którą prasa niemiecka reklamowała jako dar ludności ukraińskiej. Niewiadomo czy były tam produkty z Ukrainy, w każdym razie stęplowano worki już w Gubernatorstwie, a jarzyny pochodzijy z okolicy Jeziorny p. Warszawą.

Z Krakowa. Od 11 listopada trwają aresztowania wśród inteligencji, zwłaszcza wśród b. wojskowych, w instytucjach miejskich i tp., celem rzucenia postrachu na społeczeństwo. Cały tydzień po 11-tym Niemcy zarządzili dla swoich specjalne pogotowie, zakazując wydalać się z domów po 8-mej w pojedynkę, oświetlając lepiej miasto, organizując specjalne kolumny samochodowe dla natychmiastowej interwencji w razie ruchawki i tp. Zapowiedziane ograniczenia prądu, analogicznie jak w Warszawie weszły już w życie w dzielnicach podmiejskich zamieszkałych przez Polaków. Strach Niemców zwiększa się z dniem każdym. wydano tajne okólniki, zapowiadające, że w wypadku odwrotu, każdy na własną rękę ma się starać ewakuować, władze w niczym nie będą pomocne.

Ślązacy giną. wśród ogłaszanych w prasie śląskiej nazwisk doległych w walce „o nową Europę", trzy czwarte jest nazwisk Ślązaków siłą wcielonych do Wehrmachtu. Jadący na front Ślązacy nawiązują na dworcach rozmowy po polsku z miejscową ludnośćią, śpiewają pol. pieśni wojskowe, przełożonym wymyślają po polsku i tp.

Terror polityczny: W okolicy Radzynia aresztowano ok. 2 tyś. osób za napad bandycki na pociąg dokonany przez dywersantów sow. W Białymstoku rozstrzelano w ciągu wiz-

śnia ok. 300 więźniów, wśród nich poniósł zasłużoną karę renegat Jaszerowski. tłumacz Gestapo. W Pyrach k. Warszawy jest nowe miejsce egzekucyj więźniów (podobnie jak poprzednio w Palmirach), ostatnio stracono tam 10-ciu przywiezionych samochodem z Warszawy.

Kraj „odwiecznie niemiecki" Wedle źródeł niemieckich w Wielkopolsce osadzono 60,500 rodzin niem. czyli około 300 tyś. ludzi, co łącznie z przedwojenną cyfrą 350 tyś. i około 200 tyś. nowych Volksdeutschów daje razem 850 tyś. Niemców. Ludność pol. samego tylko woj. poznańskiego wynosiła przed wojną 1,9 milj. z czego sporą ilość wysiedlono, - ale w tej chwili po trzech przeszło latach wciąż jesteśmy większością w tym „odwiecznie niem. kraju".

Znowu łapanki: W Lublinie i okolicy znów duże nasilenie łapanek przy podstępnym gromadzeniu ludności pod pozorem sporządzania spisu mieszkańców. Pozatem znaczne kontyngenty ludności wybrano znów w okolicach Radzynia Kielcach, Siedlcach, w Częstochowie (robotnicy z fabryk) Żyrardowie łapanka na dworcu. W Warszawie rozpoczęto likwidację przedsiębiorstw budowlanych nie pracujących dla Niemców, innym grozi zabranie do 50 proc. pracowników fizycznych.

We Lwowie wydano rozporządzenie o rekwizycji dzwonów kościelnych za wyjątkiem wybitnie zabytkowych.

Nakazy Dnia.

— Niemieckie świecidełka: Polski handel zalewa w okresie przedświątecznym niem. tandeta świecidełek na drzewko. Kupując ją popieramy znów pruską hołotę żądną każdego zarobku, gdy tymczasem nasze instytucje społ. przygotowując p o l s k i e zabawki i ozdoby choinkowe na cel dla biednych dzieci, więźniów, jeńców, wysiedlonych nie zbiorą potrzebnych im sum na cele ogólne. N i e m i e c k i e w y r o b y winne być bezwzględnie b o j k o t o w a n e

— Czy pamiętałeś w okresie przedświątecznym o Twym jeńcu w obozie w Niemczech, o więźniach cierpiących głód o rodzinach aresztowanych pozostających bez

środków do życia? Zawczasu przygotuj przesyłkę, niech wiedzą, że rodacy pamiętają o nich na tę ubożuchną polską „gwiazdkę“ w niewoli.

Złuż ofiarę na tajną prasę, gdyż ona jedna łączy Cię z wolnym światem, poprzez niedolę okupacji. Ona obwieści Ci najważniejsze zdarzenia i nakazy w dniu Wyzwolenia.

Kwitujemy odbiór.

— Eska 20, — Mieczysław 10, — Hania 20, — Zebrani Zemek 50, — Nad Wisłą czuwa straż 12, — Dwóch 20, — Zbój 10, — Olbromski 20, — Kibic 40, — Wisłowski 10, — Jeremi - papier — Sowa 2, — Francuz 5, — Trybik 15, — Rzemieślnik 400, — Łysy 10, Tadeusz 5, — Wózek 25, — Hanka 10, — Birbaut 15 — Babski 10, — Rowar 10, — Snszyjski 5, — Rybacy papier 4 matryce.